



Dzikie harce. Wystawa dla dużych i małych

2026-03-02

Od 11 marca Cricoteka wspólnie z Fundacją A Sztuka? zaprasza na „Dzikie harce. Wystawę dla dużych i małych”. Dzikie harce to przestrzeń aktywnego doświadczania sztuki i działania: sprawdzania, przesuwania i uruchamiania przestrzeni własną aktywnością. To zaproszenie do wspólnego tworzenia, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, w ruchu i w relacji - czyli tam, gdzie pozwalamy sobie na swobodę i wyobraźnię.

Czerpiąc z książki „Tam, gdzie żyją dzikie stwory” autorstwa Maurice’a Sendaka oraz idei „Anty-wystawy” Tadeusza Kantora, projekt zaprasza dzieci i dorosłych do wejścia w twórczy proces, pełen eksperymentu, ryzyka i zabawy. Na wystawie nie zobaczymy dzieł Artysty - centrum Dzikich harców stanowi Kantor niematerialny, czyli obecny w sposobie myślenia i pracy. Jego wpływ ujawnia się w metodzie opartej na eksperymencie, w sięganiu do pamięci i w traktowaniu procesu jako wartości samej w sobie.

Na ekspozycję składa się pięć zaprojektowanych przez artystki i artystów otwartych przestrzeni, w których można rysować, przebierać się, komponować dźwięki, bawić się skalą, światłem i cieniem oraz testować własne pomysły bez lęku przed błędem. Wystawa była tworzona we współpracy z dziećmi w zgodzie z ich potrzebami i nieograniczoną wyobraźnią.

Dzikie harce wrywają najmłodszych z „kącików zabaw”, ciasnych enklaw o powierzchni kilku metrów kwadratowych, towarzyszących przestrzeniom przeznaczonym dla dorosłych. Zamiast takiego podziału w Cricotece proponujemy sytuację, w której bez względu na wiek można tworzyć w dialogu i wzajemnym szacunku.

Punktem wyjścia do powstania wystawy był proces warsztatów z dziećmi w wieku 6-12 lat. Kuratorki - Justyna Droń i Anna Grajewska - brały pod lupę dziecięcą frajdę i momenty, w których uruchamia się dziecięca wyobraźnia. Łowiły przyjemności: budowanie, rysowanie, przebieranie się, tworzenie prac opartych na nieoczywistych połączeniach. Sprawdzały, z którymi z obiektów Tadeusza Kantora z kolekcji Cricoteki dzieci nawiązują relację oraz co i dlaczego budzi ich ciekawość. Cytaty z rozmów, skojarzenia, szkice stały się przewodnikiem po kolejnych etapach projektu. Doprowadziły do artystów i artystek, którzy wspólnie z kuratorkami rozwijali pomysły wyrosłe z dziecięcej ciekawości, zabawy i spotkania z obiektami Tadeusza Kantora. Ważnym etapem powstawania Dzikich harców było też testowanie. Pomysły i prototypy przygotowane przez artystów i artystki wróciły do dzieci, aby je sprawdziły w praktyce.

Stąd uczestnicząc w „Dzikich harcach. Wystawie dla dużych i małych”, można przebierać się w wyciągnięte z szaf dziwnych dorosłych ogromne ubrania, zaprojektowane i uszyte przez duet Marty Sali i Cheonga Kina Mana, tworzyć przy pomocy walizek pełnych dźwięków Joanny Bronisławskiej improwizowaną orkiestrę, w której każdy ton staje się częścią wspólnej kompozycji, albo wziąć udział w wyzwaniu rysunkowym Justyny Mędrali i powiesić swoją pracę na wystawie. Można także odkryć tajną bazę z tkanin przygotowaną przez Justynę Mazur-Kiwer, a nawet doświadczyć bałaganu pełnego nieprzewidzianego ruchu dzięki pracy Bartka Buczka. Cała przestrzeń wystawy staje się miejscem twórczej zabawy przy pomocy sztuki.



**Magiczny
Kraków**

Dziki harce są momentem eksperymentu, ryzyka, utraty kontroli, robienia błędów i niepewności działania. To właśnie dzięki temu możliwe staje się autentyczne spotkanie zarówno z innymi, jak i z samym sobą. Wystawa wzięła swój tytuł z książki Maurice'a Sendaka i podobnie do niej nie zatrzymuje się na afirmacji dzikości. Dzikie harce, podobnie jak w historii Maxa – bohatera książki, są tu metaforą twórczego zanurzenia w chaosie i przygodzie, po których następuje świadomy powrót – wzbogacony o nowe doświadczenie i nową opowieść.